

**Protokół nr 1/23**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**Rady Powiatu Kłodzkiego**  
**w dniu 9 lutego 2023 roku**

Godz. rozpoczęcia: 9.00

Godz. zakończenia: 11.50

Miejsce posiedzenia: sala obrad Rady Powiatu Kłodzkiego, nr 109, w Starostwie Powiatowym w Kłodzku, ul. Okrzei 1.

W posiedzeniu wzięło udział pięciu członków komisji, Starosta Kłodzki p. Maciej Awizeń, Etatowy Członek Zarządu Powiatu Kłodzkiego p. Piotr Marchewka, skarżący- nieobecny.

*Listy obecności radnych oraz pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu w załączeniu do protokołu.*

**ZAŁĄCZNIK 1**

**ZAŁĄCZNIK 2**

*Porządek obrad został radnym przekazany na stronę internetową i stanowi załącznik do protokołu.*

**ZAŁĄCZNIK 3**

**Przewodnicząca Komisji p. Anita Piszko** przywitała członków komisji oraz uczestniczących gości. Sprawdziła obecność na posiedzeniu i stwierdziła kworum.

**Ad. 1 Ustalenie porządku obrad komisji.**

**Przewodnicząca Komisji** przedstawiła porządek posiedzenia i spytała, czy któryś z członków komisji chciałby zgłosić uwagi do przedstawionego porządku lub wniosek formalny o zmianę jego treści.

*Nikt nie wniósł uwag do porządku obrad.*

**Porządek posiedzenia:**

1. Ustalenie porządku obrad komisji.
2. Analiza, przeprowadzenie czynności wyjaśniających i przygotowanie dla Rady opinii wraz z uzasadnieniem w temacie rozpatrzenia skargi z dnia 13 grudnia 2022 roku na Starostę Kłodzkiego.

3. Przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji w 2022 roku.
4. Sprawy różne:
  - a) przyjęcie protokołu nr 5/22 z posiedzenia w dniu 7 listopada 2022 roku.

**Ad. 2 Analiza, przeprowadzenie czynności wyjaśniających i przygotowanie dla Rady opinii wraz z uzasadnieniem w temacie rozpatrzenia skargi z dnia 13 grudnia 2022 roku na Starostę Kłodzkiego.**

*Komplet dokumentów dotyczący skargi z dnia 13 grudnia 2022 roku został członkom komisji przekazany przed posiedzeniem on-line wraz z zawiadomieniem.*

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że zarzuty skargi z dnia 13 grudnia 2023 roku dotyczyły łamanie przez Starostę Kłodzkiego zapisów Kodeksu Etyki Pracowników Starostwa Powiatowego w Kłodzku, stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 44/2011 Starosty Kłodzkiego z dnia 28 czerwca 2011 roku w szczególności: §1 ust. 2 lit. b oraz lit. d tiret 2,4,5 i 7, §2 pkt 2, §4 ust. 1, §5 ust. 3 oraz §8 ust. 2 i 3. Szczegółowe zarzuty dotyczyły: podawania informacji do Gazety Noworudzkiej dotyczących osoby skarżącej w zakresie wykraczającym poza dostęp do informacji publicznej, wydanie na niego wyroku, bo tak skarżący odebrał informację, że nie wróci na dotychczas zajmowane stanowisko- likwidacja stanowiska pracy skarżącego, niepoinformowanie skarżącego o planowanych zmianach struktury organizacyjnej Starostwa Powiatowego w Kłodzku, wydanie zakazu wpuszczania skarżącego do biura, w czasie gdy był on pracownikiem Starostwa Powiatowego w Kłodzku, rozwiązanie przez Starostę stosunku pracy ze skarżącym pomimo zawarcia wcześniejszej ugody sądowej w sprawie o wycofanie oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 53 Kodeksu pracy, utracenie prawa do odprawy emerytalnej. Przewodnicząca zaapelowała, aby skarżący pisząc skargi rozbili je w sposób jasny, klarowny i przejrzysty. Obecna skarga absolutnie nie jest tak napisana. Po przeczytaniu jej nie można było stwierdzić o co tak naprawdę chodzi, sporo informacji jest podanych bardzo ogólnikowo i gdyby nie odpowiedź ze strony pana Starosty to nie byłoby wiadomo o co chodzi. Jest takie poczucie, że skarżący pisał skargę sam do siebie. Kolejna uwaga jest taka, że informacje podawane w skardze są rozpatrywane publicznie. Wyraziła spostrzeżenie, że szkoda, iż nie ma na posiedzeniu skarżącego, ponieważ członkowie komisji zapewne chcieli zadać pewne pytania.

Radny p. Marek Mazurkiewicz zauważył, że jest swoboda pisania skarg. Więc mimo pewnych uwag niestety komisja nie może uregulować tych zasad odgórnie. Skarga jest sformułowana w sposób szokujący, ale nie mamy wpływu na to, jak skarżący formułują swoje uzasadnienie. Po odpowiedzi można się domyślić, jakie są zarzuty. Odpowiedź jest wiarygodna, argumenty użyte przez odpowiadającego są jasne i klarowne. Nie wydaje się, aby w zakresie zarzutów skargi nastąpiło naruszenie, które powodowałoby uznanie skargi za zasadną. Nastąpiło tutaj po prostu nagromadzenie żalu, ale w tę sferę komisja nie powinna wkraczać. W pewnych zakresach skarga jest zarzutem łamania praw pracowniczych, od

których właściwy jest Sąd Pracy i tam sprawa się toczy. Oznajmił, że będzie wnioskował za uznaniem tej skargi za bezzasadną.

**Radny p. Sławomir Karwowski** uznał, że problemem jest brak osoby skarżącej. Jednak sprawa ta funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Skarga wyraża pewien żal, który jest związany z poczuciem tego, że skarżący będąc na kierowniczym stanowisku czuł się osobą ważną, która ma jakieś szczególne zasługi w formułowaniu struktur referatu. Tak z punktu widzenia mieszkańców tego regionu skarżący był uznawany za osobę pogodną, komunikatywną i wysoce merytoryczną. Niezrozumiałe jest czemu treść tej skargi jest tak mało czytelna i zawiera wiele zawoalowanych stwierdzeń, o których my się dowiadujemy w pewnej części z odpowiedzi. Jeśli chodzi o media, to taka jest ich rola. Trudno im mówić co im wolno pisać, a co nie wolno- to jest odpowiedzialność redaktorów, więc trudno obwiniać pana Starostę a to, co ukazuje się w gazecie. Z wyroku sądu pierwszej instancji wynika, że starosta nie naruszył żadnych przepisów, ale skarżący pisząc tę skargę stwierdził, iż złamany został Kodeks Etyki a nie prawo, a więc ma świadomość, że pracodawca prawa nie złamał. Pracodawca ma prawo przenieść pracownika na inne stanowisko pracy. Trudno, aby pracodawca był podmiotem bezdecyzyjnym w stosunku do pracownika. Wykonywanie obowiązków pracodawcy nie zawsze równe jest z tożsamym odczuciem wykonywania tych obowiązków przez pracownika, którego decyzje pracodawcy dotyczą. W tym przypadku skarżący, czyli pracownik czuje żal do pracodawcy, czyli pana Starosty. Skarżący czuje się pokrzywdzony. Ale nie widać winy z punktu widzenia prawnego po stronie pana Starosty. A relacje międzyludzkie w wielu miejscach mają charakter napięty. To też nie jest tak, że jak ktoś posiada wykształcenie i wysoką elokwencję nie jest osobą taką, która nie może w pewnym momencie zerwać się z okowów stateczności. To też chodzi o sytuacje, w które skarżący zareagował na sytuację wytworzoną przez petenta. Petent też zachowywał się karygodnie i wywołał reakcję skarżącego. Najważniejszym w tym zakresie są relacje międzyludzkie- wzajemny szacunek i zrozumienie. Kontakt międzyludzki jest bardzo ważny. Poprosił pana Starostę, aby zawsze w takim przypadku zachować się też tak wobec pracownika, nawet jeśli oznacza to wiele rozmów w tej samej sprawie. Następną kwestia to odprawa- ze skargi ciężko ten zarzut wyłuskać, ale z odpowiedzi pana Starosty można wyczytać, że jak najbardziej ta odprawa będzie się skarżącemu należała. To jest przykład, że ta skarga nie ma umocowania w rzeczywistości. Skarżący uzyskał już uprawnienia emerytalne. Nie naruszono przepisów prawa- sąd pierwszej instancji to potwierdził. Trudno więc mówić o tym, że naruszono Kodeks Etyki skoro nie naruszono prawa. Być może relacje międzyludzkie były niewłaściwe, a nawet te na miejscu w referacie między pracującymi- stąd ten zarzut o braku możliwości pozabierania swoich prywatnych rzeczy przez skarżącego. Pan Starosta napisał przecież, że nie wydawał takiego polecenia i nie ma powodów, aby to podważać. W relacjach pracownik pracodawca czegoś zabrakło, trudno powiedzieć czego, stąd pojawił się żal skarżącego. Ale czy żal skarżącego jest wystarczający, aby uznać skargę za zasadną? Najważniejszy zarzut, dotyczący niewypłacenia odprawy okazał się niesłuszny. Czy żal skarżącego jest wystarczający do ukarania pana Starosty? Bo wydaje się, że obie strony były temu winne.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że w treści skargi ani w odpowiedzi na skargę nie można się dopatrzeć, aby zabrakło czegoś na linii pracodawca- pracownik. Rozchodzi się o żal, tak jak pan radny powiedział. Zarzut dotyczył łamania zasad Kodeksu Etyki Pracowników i pod tym kątem skarga jest rozpatrywana. Stwierdziła, że na tyle ile może stwierdzić po swoich spostrzeżeniach, że Pan Starosta ma tyle cierpliwości, sprawiedliwości i dyplomacji, że wierzy, iż zachowane zostały wszelkie formy etyczne, które mają miejsce na linii pracodawca – pracownik. To też można wywnioskować z przedstawionych dokumentów i wyjaśnień.

**Radna p. Agnieszka Mandryk- Kryniecka** stwierdziła, że trudno jest rozpatrywać takiego rodzaju skargę- bez osoby skarżącej i kiedy napisana jest nie do końca czytelnie. Wyraziła ubolewanie, że nie ma dziś strony skarżącej, bo była potrzeba zadania kilku pytań. Tak jak zostało już powiedziane, jeśli chodzi o respektowanie przepisów Kodeksu Pracy to w tym zakresie wypowiedział się sąd, uznając te zarzuty za bezzasadne. Czekamy na rozstrzygnięcie apelacji. Natomiast zarzut w zakresie łamania zapisów Kodeksu Etyki- czy, to nie jest czasem tak, że ten Kodeks Etyki został złamany przez osobę skarżącą? Zaczęło się przecież od sytuacji, jaka miała miejsce w referacie wydziału komunikacji. Jako były pracownik samorządowy nie wyobraża sobie sytuacji, aby mogła się w podobny sposób zachować wobec klienta. Tutaj były pracodawca mógłby nawet zastosować zwolnienie dyscyplinarne. Zachowanie się skarżącego było karygodne- tak nie powinien zachować się człowiek doświadczony i wieloletni pracownik. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na inny fakt- skarżący oprócz nieładnego zachowania wobec klienta również bardzo niekulturalnie zachował się wobec pracownika- to młody człowiek, który rozpoczyna dopiero karierę zawodową. Został nieetycznie potraktowany przez swojego przełożonego. Jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty- zostały jasno sformułowane odpowiedzi przez Pana Starostę. Skarga jest bezzasadna.

**Przewodnicząca Komisji** podkreśliła słuszne spostrzeżenie co do łamania Kodeksu Etyki, który rzeczywiście został złamany przez pracownika, co wynika nie tylko z przedstawionej dokumentacji, ale również z publikacji, która miała miejsce w internecie i ocen poszczególnych osób. A to nie jest tylko spostrzeżenie radnych, gdyż w dokumentach jest mnóstwo maili osób postronnych z uwagami, że zachowanie skarżącego było niedopuszczalne i wnosiły o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do tego przełożonego.

**Radna p. Ewelina Ptak** zapytała, czy incydent nieodpowiedniego zachowania się skarżącego spowodował ze strony pracodawcy jakieś konsekwencje wobec niego?

**Starosta Kłodzki p. Maciej Awizeń** odpowiadając na sugestie radnego p. Karwowskiego, że każdemu, także Staroście, może zdarzyć się unieść na kogoś, to nie pamięta, aby coś takiego jemu się zdarzyło wobec kogokolwiek. Podobnie było w tej sytuacji. Skarżący ma poczucie żalu, bo każdy kto jest oceniany, czy też są składane niespodziewane propozycje co do stanowiska pracy- może czuć żal. W zwalnianiu ludzi nie ma żadnych pozytywnych aspektów i takich decyzji nikomu nie można życzyć. Ale Starosta wspólnie z Etatowym Członkiem Zarządu i dyrektorem wydziału jest odpowiedzialny i pewne działania były wymagane, które

dla nas i pracowników mogą być nieprzyjemne. Po sytuacji publikacji filmu Starosta odbył rozmowę ze skarżącym, w obecności innych osób i zwrócił skarżącemu uwagę na to zachowanie, które łamało zasady etyczne urzędnika. Niestety skarżący nie widział w sobie żadnej winy. Złamanie zasady Kodeksu Etyki nie mogło być powodem do zwolnienia dyscyplinarnego, stąd tylko upomnienie słowne i zaproponowano inne rozwiązanie- inne miejsce pracy, więc skarżący dowiedział się o tym w bezpośrednim kontakcie. Być może należało taką informację przekazać w inny sposób, ale jednak etyczna jest rozmowa i powiedzenie co leży na sercu i jak to rozwiązać. Skarżący mógł bez zmiany uwarunkowań finansowych przejść na inne stanowisko pracy i nadal pracować. Wnioski i teksty w gazetach nie mają tutaj żadnego znaczenia jeśli chodzi o współpracę z pracownikami. Skarżący nie skorzystał z tej oferty. Starosta więc zgodnie z przepisami prawa skierował skarżącego na inne stanowisko pracy na trzy miesiące, chociażby też po to, aby uspokoić sytuację. Oczywiście decyzje są podejmowane na wniosek dyrektora, gdyż Starosta bezpośrednio nie nadzoruje wszystkich pracowników. Zostały też zaproponowane zmiany w strukturze całego wydziału, aby lepiej służył on klientom. Jeżeli pewne obowiązki na rzecz mieszkańców można wypełniać poprzez inne rozłożenie miejsc pracy to tak należy i będzie robione, niezależnie od tego, czy pracownikowi jest z tym miło, czy też nie. Starostwo ma rolę służebną wobec mieszkańców. Nie jest to złamanie prawa, ani Kodeksu Etyki. Dochodzi też do pewnych nieporozumień, takich jak z odprawą emerytalną. Starostwo było ostatnim pracodawcą i wypłata odprawy została zlecona po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Cała sytuacja jest pewną przykrością, ale nie było w tym przypadku złamania prawa ani Kodeksu Etyki.

**Etatowy Członek Zarządu p. Piotr Marchewka** zauważył, że bezpośrednio nadzoruje pracę wydziału komunikacji. Powiedział, że w zakresie tej sprawy nałożył się na siebie szereg zdarzeń również w sferze prywatnej skarżącego. Jednak działania ze strony pracodawcy, które sugerował jako bezpośrednio nadzorujące wydziałem, były nakierunkowane na to, aby skarżącemu pomóc w jakiś sposób wyjść w trudniej sytuacji. Jednak przez prawie 3 lata, które nałożyły się na czas pandemii to nie było z pracownikiem kontaktu. Podczas powrotów do pracy podejmowane były próby kontaktu z pracownikiem. Średnio raz na kwartał odbywały się odprawy z dyrekcją i kierownikami. Pan Dyrektor Wydziału Komunikacji również zwoływał narady w celu omawiania bieżących problemów. Skarżącego wówczas nie było w pracy i nie było to możliwe. Skarga jest wyrazem być może braku wymiany zdań i wspólnych spotkań, co było spowodowane właśnie tą nieobecnością. Jednak wszelkie działania były ukierunkowane na wsparcie skarżącego w trudnej sytuacji, bo ona również była brana pod uwagę. Nie było to kierunkowane na zaszkodzenie skarżącemu i potraktowanie go w sposób niegodziwy, gdyż znamy zasługi skarżącego na rzecz pracy w starostwie.

**Przewodnicząca Komisji** podziękowała za wypowiedź i stwierdziła, że rzeczywiście mają te działania potwierdzenie w przedłożonych dokumentach. Podsumowując przedstawione zarzuty i pierwszy dotyczący publikacji w Gazecie Noworudzkiej, wykraczającej poza ramy dostępu do informacji publicznej to mamy argument, że publikacja artykułu była nierzetelna i

absolutnie nie miała autoryzacji starosty. Nie ma w dokumentach żadnego dokumentu stwierdzającego, aby faktycznie takie informacje wypłynęły ze strony starosty. Publikacja nie miała autoryzacji starosty. Kolejny zarzut dotyczył pozbawienia skarżącego miejsca pracy i przeniesienia go czasowo na inne stanowisko, co również było przedmiotem artykułu w gazecie – oznajmiono, że informacja o zmianie stanowiska pracy dotarła do skarżącego. Starosta przeprowadził nawet w tym zakresie bezpośrednią rozmowę, chociaż nie musiał tak postąpić. Fakt, że było to przedmiotem artykułu już zostało wyjaśnione- nie miał on autoryzacji starosty. Zarzut dotyczący zakazu wstępu do biura to mamy odpowiedź Pana Starosty, że nie wydawał takiego polecenia, a pewne nieporozumienia mogą się wziąć z jakiś niedopowiedzeń, ale mogło to dotyczyć tylko przestrzeni między pracownikami. W trakcie dyskusji każdy z radnych przyznał, że ze strony Pana Starosty nie nastąpiło złamanie Kodeksu Etyki. Jeżeli już mowa o złamaniu zasad etyki, to pojawiły się głosy, do czego należy się przychylić, że został on złamany przez skarżącego. Odnośnie kontaktów międzyludzkich- komisja nie jest od ich oceny. Analizując dokumentację można stwierdzić, że działania były ukierunkowane na chęć udzielenia pomocy skarżącemu.

*Przewodnicząca Komisji po wygłoszonym podsumowaniu poddała pod głosowanie wnioski o uznanie skargi jako bezzasadną.*

**Komisja wydała ocenę mówiącą o uznaniu skargi za bezzasadną, rekomendując taki tryb merytorycznego jej rozpatrzenia.**

#### **Ad. 3 Przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji w 2022 roku.**

*Nie było uwag do zaproponowanego sprawozdania, w wyniku głosowania komisja jednogłośnie- 4 głosami za przyjęła je.*

#### **Ad. 4 Sprawy różne:**

##### **a) przyjęcie protokołu nr 5/22 z posiedzenia w dniu 7 listopada 2022 roku**

*W wyniku głosowania komisja jednogłośnie- 4 głosami za przyjęła protokół.*

**Radna p. Agnieszka Mandryk- Kryniecka** zaproponowała zwiększenie ilości szkoleń z zakresu obsługi klientów w zakresie przygotowania tych osób do postępowania w trudnych sytuacjach z klientem.

**Sekretarz Powiatu p. Grzegorz Gredys** odpowiedział, że szkoleń dla pracowników, szczególnie tych frontowych, którzy zajmują się obsługą klienta, jest dużo. Oczywiście nigdy ich za wiele, także jest deklaracja sprawdzenia, kiedy się ostatnio odbywały, jacy pracownicy

zostali przeszkoleni i być może, patrząc na sytuację, jaka miała miejsce, należałoby je powtórzyć. Zadeklarował przyjrzenie się poruszonemu tematowi.

*Na tym posiedzenie zakończono.*

Protokołowała:

Marta Paprocka

*Marta Paprocka*

Przewodnicząca Komisji

Anita Piszko

*Anita Piszko*